

# G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannevski.

N<sup>o</sup> 201. — W Poniedziałek dnia 29. Sierpnia 1836.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25. Sierpnia.

N. Pan raczył Xiążęco-Brunświckiemu Nad szambelanowi, Baronowi Marenholtz, dać posłuchanie prywatne i przyjąć z rąk jego znaki Xiążęco-Brunświckiego orderu Henryka Lwa.

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 3. (15.) Sierpnia.

Na mocy nowootrzymanych wiadomości, Kommissya Likwidacyjna Wileńska podaje do powszechnej wiadomości, następną listę osób, których wszelką własność, za należenie do byłego powstania, zalecono skonfiskować. — Szlachta wybyli z miasta Wilna: Adamowicz Stanisław. Adamowicz Mateusz. Alexandrowicz Paweł. Bieliński Waleryan Podofficer Kłasyckiego Huzarskiego pułku, właściciel majątku Suktuszek. Borowski Józef z klasy wolnych Witkomierskiego Powiatu. Biniewicz Ignacy i Blok Antoni z klasy wolnych powiatu Trockiego. Bejt Tomasz wydalil się z powiatu Kowieńskiego. Boczkowski Józef zabity przy rozpędzeniu rokoszan w po-

wiecie Kowieńskim. Buchowiecki (imie niewiadome) Kapitan odstawný. Baniewicz (imie niewiadome) Szlachcic. Binkiewicz Xawery i Bańkowski Fryderyk z byłej Szlachty. Butler Wincenty Szlachcic Powiatu Oszmiańskiego. Wencewicz Felix z byłej Szlachty. Wojtkiewicz Justyn wydalil się z powiatu Rosieńskiego. — Wybyli z miasta Wilna: Witkowski Stanisław Szlachcic. Wierzbiicki Andrzej z byłej Szlachty. Witkowski Kajetan mieszczanin. Wasilewski Gabryel mieszczanin. Wojciechowski Stanisław i Wojtkiewicz Michał z wolnych powiatu Witkomierskiego. Wiszniewski Augustyn Xiadz z Klasztoru Kazaczynskiego. Giedgowd (imie niewiadome) zabity w potyczce, właściciel majątności Wardukli w powiecie Szawelskim. Gustowicz Konstanty z klasy wolnych powiatu Trockiego. Giedroń Hipolit Xiążę wydalil się z powiatu Rosieńskiego. Gardziejewicz Tomasz z byłej Szlachty powiatu Kowieńskiego. Goławski Adam Szlachcic, Golenowski Franciszek Szlachcic i Gruniewicz Wincenty Szlachcic wydalili się z miasta Wilna. Gierlach Ignacy z klasy wolnych powiatu Szawelskiego. Dzwonkowski Waleryan mianujący się Szlachcicem powiatu Wileńskiego. Dowiat Otto Adwokat Wileński rodem z powiatu Rosieńskiego. Dazkiewicz Józef Szlachcic i Dembski Stanisław



Szlachcic wydalili się z miasta Wilna. Dydziański Stanisław Szlachcic. Erzwinski Andrzej z byłej Szlachty. Engiel (imie niewiadome) uczeń Apekarzki mieszczanin. Żatkiewicz Józef z miasteczka Jurburga. Żebrowski Ignacy Student b. Wileńskiego Uniwersytetu rodem z miasta Jurburga. Żebrowski Piotr z klasy wolnych powiatu Wilkomierskiego. Żyżniewicz Tadeusz Zakopnik Kłasztora Kołtyniańskiego Franciszkanów. Zmiejewski Wawrzyniec z klasy wolnych Powiatu Rosieńskiego. Żyliński Józef Szlachcic wydalili się z miasta Wilna. Żukowski Józef z klasy wolnych powiatu Trockiego. Żukowski Franciszek Szlachcic wydalili się z miasta Wilna. Zaniewski Adam z klasy wolnych Powiatu Szawelskiego. Zamarzewski Wincenty z klasy wolnych powiatu Wilkomierskiego. Zawierowski Franciszek z miasta Kowna pochodzenie niewiadome. Zinkiewicz Józef Szlachcic wydalili się z miasta Wilna. Iwaszkiewicz Ignacy Szlachcic wydalili się z miasta Wilna. Koniuszewski Rafał Szlachcic Powiatu Trockiego. Kwietkiewicz Alexander Szlachcic wydalili się z Powiatu Trockiego. Kirklewski Józef i Kuczyński Cyprian z klasy wolnych Powiatu Rosieńskiego. — Szlachta wybyli z miasta Wilna: Kozakiewicz Tomasz. Kupszewicz Justyn. Korwel Wincenty. Karpowicz Paweł. Kwaterski Jan Lekarz weterynarny. Konarski Michał Stolarz. Kwieciński Jan mieszczanin Wileński. Kozłowski Józef z klasy wolnych Powiatu Szawelskiego. Łazowski Wincenty Szlachcic Powiatu Kowieńskiego. — Lubokolski Tadeusz z byłej Szlachty. Lubecki Józef Szlachcic. Lachowicz Józef z klasy wolnych Powiatu Szawelskiego. Markiewicz Wincenty mianujący się Szlachcicem Powiatu Wileńskiego. Mackiewicz Antoni z wolnych, wydalili się z Powiatu Szawelskiego. Możejko (imie niewiadome) stróż był Gimnazjum Krońskiego. Milewski Tomasz i Modzolewski Franciszek z wolnych Pow. Troc. Możejko Jakób z wolnych Powiatu Kowieńskiego. Monstowicz Jan Szlachcic Powiatu Telszewskiego, właściciel majątności zostającej w zasięgu u Szlachcica Danily. Mikosza Augustyn uczeń rzemiosła stolarskiego. — Szlachta wybyli z miasta Wilna: Markiewicz Bonifacy. Mickiewicz Stanisław. Mickiewicz Wincenty. Możejko Felix. Mencygieier Ferdinand mieszczanin. Maciejewski (imie niewiadome) przechrzta z Żydów. Narkiewicz Ignacy z wolnych Powiatu Rosieńskiego. Ordyniec Kalixt. Obakiewicz Adam i Orbachewski Zygmunt z klasy wolnych Powiatu Wil. Okuń Franciszek wydalili się z miasta

Wilna. Proniewski Marcei Szlachcic Powiatu Telszewskiego. Piotrowski (imie niewiadome). Paszkiewicz Felicyan z wolnych Wilkomierskiego Powiatu. Petrowicz Antoni Szlachcic Powiatu Telszewskiego. Puchwicki Antoni Szlachcic wydalili się z m. Wilna. Pietraszewicz Józef z wolnych Powiatu Rosieńskiego. Plagier Antoni z Powiatu Szawelskiego. Romanowski Józef mianujący się Szlachcicem Wileńskiego pow. Rodziejewicz Kazimierz z wolnych Powiatu Trockiego. Rudziński Alexander. Rutkiewicz Alexander i Rutkowski Jan z klasy wol. wydalili się z powiatu Wilkomierskiego. Rouba Wincenty i Rychlewicz Wincenty z wolnych Pow. Ros. Rymkiewicz (imie niewiadome) właściciel dwóch chat z exdywizji majątku Zamku Gielgudów. — Wybyli z Powiatu Kowieńskiego: Rutkowski Piotr. Raczko (imie niewiadome). Roszczewski Onufry. Rykaczewski Onufry. Rudziński Felix Szlachcic. Rut Józef i Ryngucki Józef mieszczenie wybyli z miasta Wilna. Stankunowicz Jan. Studziński Antoni z wolnych Powiatu Trockiego. Sinkiewicz Adam Szlachcic Wilkomierskiego Powiatu. — Z byłej Szlachty wydalili się z miasta Wilna: Stefanowicz Franciszek. Strzelca Wincenty. Strzecki Michał. Sucewicz Maciej. Sotkiewicz Felix Sawicki Antoni. Stachowski Daniel. Stachowski Alexander. Stankowski Julian chłopiec mieszczanin. Snarski odstawny Objezdczyk z miasta Jurburga. Sawicz Wincenty i Skirgajlo Gasper z wolnych Powiatu Wilkomierskiego. — Z byłej Szlachty wydalili się z miasta Wilna: Tracewski Stanisław. Tomaszewski Antoni. Ukryn Michał z wolnych Powiatu Rosieńskiego. Franckiewicz Sylwester z Szawelskiego Powiatu. Chalimowicz Jan wydalili się z miasta Wilna. Cytowicz Tomasz Szlachcic Powiatu Oszmiańskiego. Czerniawski Antoni niewiadomego stanu wydalili się z Kowieńskiego Powiatu. Szukszta Kajetan i Szaniewski Józef z wolnych Powiatu Wilkomiera. Szmalczyk (imie niewiadome) odstawny Kapitan. Juchnowicz Adam z wolnych Powiatu Wilkomierskiego. Juchiewicz (imie niewiadome) Kleryk Zakonu Bazylińskiego. Juszkiewicz Alexander Szlachcic.

Dnia 5. b. m. (now. kalend.) obchodził tu 50letni jubileusz doktoryzacyi swojej z nauk teologicznych znany w świecie literackim, Dr. Ignacy Fessler, rodem z Węgier. Stopień doktorski otrzymał był r. 1786. na Uniwersytecie Lwowskim pod opieką Cesarza Józefa II. Szanowny ten starzec liczy teraz lat 80.



Z Helsingfors, dnia 1. (13). Sierpnia.

Dnia 24. z. m. zaszczylił miasto nasze obecnością swoją Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, w podróży morskiej po zatoce fińskiej. Jego Cesarzewiczowska Mość wysiadł na ląd około godziny 5 i powitany był przez Generała Gubernatora i władze krajowe. Zwiedził kościół, pałac senacki, uniwersytet, obserwatorium i koszarę marynarki. Nazajutrz obierał Jego Cesarzewiczowska Mość twierdzę i port Sweaborg, a mianowicie admiralicyą, kościół, warsztaty okrętowe, zbrojownię i pomnik Ehrensärda. Na jednym z okrętów portowych znajdowała się załoga właśnie przy obiedzie. Jego Cesarzewiczowska Mość raczył pokosztować potrawy żołnierskiej; co powszechną radość sprawiło. — W dniu 27. Lipca odpłynął W. Xiążę na okręcie Bellona, udając się w dalszą podróż.

### Francya.

Z Paryża, dnia 17. Sierpnia.

Dzienniki ministeryalne ani słowa dziś nie wspominają o interesach hiszpańskich.

Z Kadyxu donoszą pod dn. 1. Sierpnia, że d. 31. Lipca, za rozporządzeniem Xefe politico Urquinaony obiorcy gminni mianowali członków, mających tworzyć Juntę prowizoryjną. Po skończonym wyborze zgromadziły się wszystkie władze, gwardya narodowa, korpus morski i mnóstwo ludu na placu Antonio, który się znowu ma nazywać placem konstytucyi, dla uświetnienia awą obecnością ustawienia kamienia konstytucyjnego na jego dawnym miejscu. Wielki zapal ożywił wszystkich przytomnych w ciągu uroczystości i całego wieczora. Na wielu miejscach wznosiły się okrzyki: Niech żyje konstytucya! niech żyje konstytucyjna Izabella! niech żyje wolność! Domy były ozdobione chorągiewkami a całe miasto i teatr Balon, w którym uwięzieni i śmierć Torryosa przedstawiano, wieczorem oświecono. W głównym teatrze dano sztukę: Rzym wolny.

Rapport Manuela Soryi, Generalnego Komendanta pierwszej dywizyi armii centralnej, z Fortanete, z dnia 4. b. m. donosi General-Kapitanowi Aragonii o klęsce poniesionej przez Quileza dnia tego na Campo de la Matilla. Karolisci mieli stracić 80—100 ludzi w zabitych i wielu raniionych.

Dziś nadeszły tu listy z Madrytu z dnia 8. b. m. Rząd zajęty był ciągle rewizyą statutu królewskiego, mającego być przetożonym Korteżom. Przesłano go Posłom zagranicznym i rozbiegano w obecności wielu prawników i publicystów. Pochlebiają sobie, że on za-

spokoi żądania tych, co w dobrej wierze ogłoszenie konstytucyi z 1812. roku po prowincjach popierali. Projekt cały miał być wręczony Deputowanym, którzy się na przygotowane posiedzenie Korteżów dn. 16. b. m. zebrać mają. Minister spraw wewnętrznych spodziewa się, że krok takowy prowincye do posłuszeństwa przywróci.

Memorial bordelais z dn. 14. b. m. zawiera co następuje: Dowiadujemy się, że rząd francuzki oświadczył hiszpańskiemu na drodze urzędowej, że, gdyby konstytucya z 1812. r. miała być w stolicy ogłoszona, dostarczanie wszelkiej pomocy niezwłocznie wstrzymane będzie.

Z dnia 18. Sierpnia.

Monitor podaje dzisiaj następujące dwie depesze:

„San Ildefonso, d. 13. Sierpn. o godzinie 10tej zrana.

Powstanie wojska zniewoliło Królowę do przyjęcia dzisiaj zrana o 2. godz. konstytucyi z roku 1812. W tej chwili panuje tu zupełna spokojność i żołnierze wszyscy wrócili do koszar swoich.“

„Madryt, dnia 13. Sierpnia o godzinie 6tej wieczorem.

Wiadomość o wypadkach w St. Ildefonso już doszła do Madrytu. Spokojność publiczna dotychczas nie naruszona. Rada Ministrów zgromadzona.“

Wczoraj upowszechniła się tu była pogłoska o rozwiązaniu Ministeryum. Dzisiaj donoszą gazety w tej mierze co następuje: „Rada Ministrów, na której pytanie względem interwencyi rozbiegano, była wczoraj przed południem od 11. do 1. godz. zgromadzona. O godz. 4. udał się Pan Montalivet mimo słabości swojej do Tuileryów, gdzie wszystkim Ministrom nadeszła z St. Ildefonso depeszę przedłożono. Wypadek ten zmienił zdanie pięciu Ministrów, którzy się dotychczas na korzystać interwencyi oświadczały. Powiedzieli bowiem, że obecnie, kiedy Królowa sama konstytucyą r. 1812. przyjęła, żadnego nie ma powodu do wnieszenia się; owszem wypadałoby natychmiast wojska posilkowe francuzkie odwołać, ażeby się nie zdawało, że Francya rządowi rewolucyjnemu pomocy awęj udziela. Stosownie do tego cofnęli Ministrowie podania swoje o dymissyą i wszystko zostało w dawniejszym stanie.“ — Dziennik sporów, uchodzący teraz też za organ rządu, potwierdza te wiadomości. — Przekonywamy się, że owe depesze telegraficzne rozdwojeniu na łonie Rady koniec położyły. Widoczną, że gabinet Tuileryów w tej chwili od gabinetu an-



gielakiego się odłączył. Nie tylko bowiem cofnięto organizację nowego legionu, lecz zdaje się też, że cały legion zagraniczny z Hiszpanii odwołany zostanie. Zaś wojska angielskie, stosownie do oświadczenia Lorda Palmerston, nie mają się wcale pytać o formę rządu madryckiego. Dopóki patryoci Izabellą II. i Królową Krystynę jako Regentkę uznawają, mają Anglicy przeciw Don Carlosowi walczyć; wynika to przynajmniej wyraźnie z słów Ministra angielskiego. Wszakże stosownie do położenia rzeczy, podobną do prawdy, że armia północna wkrótce zwinieją zostanie, albo raczej sama się zwinie a w ten czas Anglicy z bronią w ręku sami w Hiszpanii pozostaną, będąc pod zastoną oświadczeń neutralności świadkami wypadków. Życzyłoby wypadło; żeby rząd francuzki za tym poszedł. Przykładem, legion cudzoziemców w Hiszpanii zostawił, aby nie dozwolić Anglikom, żeby korzystając z okoliczności, wpływ wszelki w owym kraju otrzymać mogli. Po wypadkach w St. Ildefonso, z łątwością przewidzieć się daje, że stolica i wszystkie prowincje tymczasowo konstytucyjną z r. 1812. przyjmą i że w miejsce Ministeryum Isturiza, patryotyczne z Mendizabalem na czele wystąpi. Ale nie porozumieją się zapewne między sobą, kiedy o zreformowanie ustawy z roku 1812. iść będzie; natenczas nowe niemylnie powstaną zaburzenia i zawikłania. Lubo obecnie stanowczo postanowiono, Królowej Krystynie interwencji odmówić, rozumieją jednak, że liczba wojsk, tworzących armią obserwacyjną pod Pireneami, znacznie zostanie zwiększoną. Rada ministrów powtórnie się dzisiaj zgromadziła i już zrana wysłano gońców do Londynu i Berlina, zapewne aby o postanowionych przez rząd francuzki środkach zawczasu donieść.

Journal du Commerce wyraża, że pocho-pow do poruszenia w San Ildefonso dała dywizya Generała Soria. Ona to bowiem po odniesionem nad generałem karolistowskim Basilio Garcia zwycięstwie, w brew przeciw woli szefa swego, proklamowała konstytucyjną r. 1812; przykład ten zachęcił zapewne wojska strzegące rezydencyi królewskiej La Granja.

Pismo z Tunizu z dnia 17. m. b. wyraża: „W Bardo wielka panuje obawa; Basza zakłada tam fortyfikacje, ale nie z takim zaufaniem, któreby już samo przez się było środkiem obrony przeciw powstańcom. Liczni ajenci Porty wzięli mieszkańców w obroty i podburzają ich przeciw Bejowi, o którym twierdzą, że się Francuzom zaprzedał. Deklamacje ich wielki wywierają wpływ na umy-

śły Maurów, którym ich algersecy ziomkowie ciągle o ni szczęściu prawią, w jakim ich inwazyja Francuzów pograżyła. Obawiać się wypada, że zabiegi te Beja Sidi-Mustaphę narzeczcie jednak o upadek przyprowadzą a porą nastąpienia tej katastrofy będzie to zapewne chwila, kiedy się zniechęceni przekonają, że na pomoc Turków do Tripolisu przybyłych spuszczać się mogą. Jeżeli więc Francya istotnie pragnie utrzymania Beja, nie powinna przestać na blahem życzeń swoich wynurzeniu, lecz dzielnie wystąpić.“

### Z dnia 19. Sierpnia.

Xiążę Orleański dla słabości zdrowia z pokuju dotychczas wychodzić nie może; słychać, że się do obozu pod Compiègne wcale nie uda; tyle niezawodną, że Xiążę Nemours dzisiaj sam tylko tamże wyjechał.

Dotychczas nie nadeszły nowsze wiadomości z Madrytu. Nadesłane tu drogą zwyczajną doniesienia sięgają aż do dn. 9. m. b. Począta z wielką trudnością jedzie, kiedy Guerylasy na trakcie między Madrytem i Saragossą dumami się snują i podróżujących napadają; wawozów pod Calatayud i Olica prawie niepodobną przebyć. Dla tego też o powstaniu wojska w d. 12. i 13. m. b. mało co z pewnością wiemy. Niezależona pogłoska zwiastuje, że wojsko, które Królową do przyjęcia konstytucyi przymusiło, ledwo 500 żołnierzy liczyło.

W Kurjerze francuzkim czytamy: Jeżeli osobom dobrze zazwyczaj zawiadamy nym wiarę dać można, to doszła dzisiaj ministrów wiadomość o ogólnem powstaniu w całej Katalonii.

Z Bajonny piszą z d. 17. Sierpnia: „Stojący w Aragonii dywizyon I. armii centralnej, pod wodzą Generała Soria, proklamował zapewne w skutek proklamacyi S. Miguela, d. 7. m. b. konstytucyjną z r. 1812. Generał poczytał rzeczą stosowną odstąpić komendy brygadierowi St. Cruz; ale i ten za zaszczyt tak niebezpieczny podziękował, poczem jakiś były oficer Francuzki Manuel Lebron dowództwo objął. Wszakże zdarzenie to obecnie, kiedy Królowa sama konstytucyjną przyjęła, mało znaczące. — Z Stolicy Aragonii nadeszły świeższe doniesienia. Wypisana przez Juntę rokoszan nadzwyczajną kontrybucyjną (czyli przymusową pożyczkę) 4 mil. real. wybierano z wielką srogością; mieszkańców, nie chcących kwoty na nich przypadającej zapłacić, więziono. Konstytucyoniści w Saragossie przybrali kordę zieloną z napisem: „Konstytucya albo śmierć“ — i znieważają każdego, co jej nosić nie chce.



## A n g l i a.

Z Londynu, d. 17. Sierpnia.

Times zawiera jeszcze późniejsze pismo San Sebastyanu z dn. 11. Sierpnia, potwierdzające dawniejsze już doniesienie o oświadczeniu Generała Evansa, że zaraz z legionem do Anglii odpłynie, gdyby w San Sebastyanie ogłoszono konstytucyą z 1812. roku. Także pismo to donosi, że Generał Evans nie był jeszcze w stanie towarzyszenia kawalek drogi Pułkownikowi Wyldemu w czasie podróży tegoż do Pampelony, gdyż nagła zmiana powietrza z okropnego gorąca na częste i gwałtowne ulewę i zniżenie się znaczne temperatury tego mu uczynić nie dozwoliło. Podług listów ostatnich z Santanderu, wyrażono dalej w tém piśmie, postępuje Gomez znowu do Oviedo, ponieważ mu drogę do Biskaj odcięto, a wojsko jego już się zaczyna po górach rozpraszać. Statek „Reyna Gobernadora“ przywiózł z Santanderu trzech oficerów jako jeńców, którzy niedawno temu od Karolistów zbiegli i w tém mieście osiedli, gdzie udział mieli w kuszeniu się o obwołanie konstytucyi z 1812. roku, za co z Hiszpanii wypędzeni być mają. Przy pierwszej sposobności wyprawia ich do Francyi.

Statek parowy „Pluto“ przywiózł wiadomości z Malagi z dnia 3. Sierpnia. Teraźniejszy stan politycznych stosunków, powiada jeden korespondent, brak pieniędzy i obawa mających pieniądze, sprawiają, że bieg wszystkich czynności na chwilę zatamowany. Lecz ponieważ spokójność panuje, nie obawiamy się, aby majątki prywatne miały być na niebezpieczeństwo wystawione.

Xiągę Sussex odwiedził onegdaj Króla Jmci w pałacu St. James. Powitanie było bardzo czułem; albowiem dostojni bracia pierwszy raz zwiedzili się od czasu, jak Xiągę Sussex odbył szczęśliwie operacyą zdjęcia katarakty. Były potem pokoje, na których przedstawiano Monarsze Pułkownika Galiudo z środkowej Ameryki, Posła szwedzkiego przy dworze francuzkim, Hrabiego Löwenhielm, i szwedzkiego oficera artylleryi Hrabiego Gùldenstolpe. Nakoniec odprawiło się zgromadzenie Rady tajnej, na którym Minimachi ogłoszono wolnym portem.

Xiężna Kent i Xiężniczka Wiktorya chcą dwa miesiące bawić w Claremont, tak przed śródkiem Października nie przedsięwzmaczają zamierzonej podróży do północnych prowincyi, i zapewne dopiero koło Bożego Narodzenia wrócą do Kensington.

Od czasu zmian zaszłych w Anglii roku 1688 odprawiała się 10 razy taką naradą, jaka

była d. 12. m. b. między Izbami Wyższą i Niższą. Ostatnia nastąpiła w roku 1740 i zrządziła nieprzyjemne wypadki. Na takiej naradzie może się znajdować tylu członków z każdej Izby, ilu chce; lecz każda Izba powinna mianować pewną liczbę członków. Izba Wyższa mianowała wczoraj 7 lordów członkami, a Hrabiego Ripon mówcą. Lord John Russell przeczytał na pierwszej naradzie pismo wystawiające powody, dla których Izba Niższa odmawia przyzwolenia na poprawy uczynione przez Izbę Wyższą, a Hrabia Ripon wytłuszczył podobnie przyczyny, dla których lordowie obstają przy swoich postanowieniach. Narada trwała tylko pół godziny. Lordowie, wróciwszy do swojej Izby, zdali sprawę o zachodzącą różnicę, co dało powód do długich rozpraw, po których Izba Wyższa (jak już doniesiono) większością 40 kresek przeciw 29 oświadczyła się za swojemi poprawami. Z rozpraw tych okazuje się, iż podczas narady nie rozstrząsano spornych przedmiotów, i że nawet tego, co zaszło, nie zapisano do protokołu. Izba Niższa żądała potem powtórnej narady, na której się ze strony Izby Wyższej znajdowali wszyscy obecni lordowie, oprócz tylko kilku biskupów, Lorda Kanclerza, Lorda Melbourne, dwóch innych lordów, popierających stronę Ministeryum, Xięcia Wellingtona, tudzież Lordów De Grey i Wynford. Z Izby Niższej tylko dwóch członków nie należało do tej drugiej narady, która blisko 2 godziny trwała. Rozprawiano o poprawach, lecz tak jak dawniej, bezskutecznie. Lord John Russell, kończąc naradę, oświadczył uholewanie z nadaremnych usiłowań pozyskania pożądanego wypadku, i razem przekonanie, iż uchybiałby swojej powinności, gdyby na te poprawy przyzwolił. „Narada (pisze *Morning-Chronicle*) skończyła się bez zadowolenia obu stron. Uważano, iż wielu członków Izby Niższej mieli kapelusze na głowie w obecności lordów, a pewny znakomity naczelnik opozycyi, oświadczył, iż ponowienie takich rozpraw nie przyniesie wielkiego pożytku lordom. Wreszcie ściśle zachowano formalności przy tej naradzie.“ Gdy Hrabia Ripon zdał w Izbie Wyższej sprawę o wypadku narady, Lord Melbourne oświadczył, iżby lordowie rozstrpnięci uczynili, gdyby zaraz na pierwszej naradzie zaczęli rozprawę o spornych przedmiotach, kiedy jeszcze nie związali sobie rąk przez poprzednicze kreskowanie; na drugiej zaś naradzie należało im uniknąć rozpraw, bo te żadnego skutku sprawić nie mogły. Lord Wharcliffe naganę tę odparł uwagą, iż członkowie Izby Niższej zaczęli rozprawę, a Xiągę



Wellington wynurzył nadzieję, iż Lord Melbourne użyje wpływu swego u kolegów w Izbie Niższej, aby nadal takiej narady nie żądano.

Na zgromadzeniu powszechnego towarzystwa, założonego przez O'Connella w Dublinie, uchwalono adres do Irlandczyków, który O'Connell, jako Prezes Komitetu towarzystwa, podpisał. Najpierw wystawia cel towarzystwa, którym głównie jest zniesienie dziesięciny i reforma władz municypalnych. Dalej radzi Irlandczykom, aby nie czynili żadnego zgiełku na targach i innych miejscach, i nie dopuszczali się napaści na gościńcach. Nareszcie wzywa, aby pokładali ufność w teraźniejszym Ministeryum, które przez rozwiązanie towarzystw oranżystów dowiodło, iż szczerze pragnie spokoju i pomyślności Irlandyi.

Twierdzą za rzecz pewną, iż Hrabia Pozzo di Borgo jeszcze przed Bożem Narodzeniem wróci do tutejszej stolicy i obejmie znowu urząd Cesarsko-Rosyjskiego Ambassadorsa, a w tym razie Baron Maltitz, który teraz sprawuje tu interesa Cesarsko-Rosyjskie, albo wróci w dawniejszym swoim charakterze do Berlina, albo otrzyma wyższy dyplomatyczny urząd. Wpominiony Baron przedsięwzięmie w tym tygodniu podróż w głąb Anglii.

W porcie Cove spodziewają się przybycia eskadry, która (jak *Hampshire-Telegraph* donosi) wypłynęła była do Malty. Składa się ona z okrętów: „Vanguard“ o 90 działach, „Asia“ o 84, „Russell“, „Herkules“ i „Cornwallie“, każdy o 80 działach, „Bellerophon“ i „Minden“, każdy o 74 działach, tudzież 5 fregat i 2 szalup. Jest podobieństwem do prawdy, iż okręt 12odziałowy „Royal Adelaide“ towarzyszyć będzie rzeczonęj flocie. Okręt „Vanguard“, zbudowany pod kierunkiem Kapitana Symons, jest największym ze wszystkich dwumostowych.

Z dnia 19. Sierpnia.

W giełdzie dzisiejszej krążyła pogłoska, że i w Portugalii w dwóch albo 3 miastach konstytucyjną r. 1812 obwołano. Pogłoska ta, której źródła dojść nie umiemy, wywarła szkodliwy wpływ na kurs papierów skarbowych Portugalskich.

### Hiszpania.

Times zawiera następujące pismo z San Sebastyanu z dn. 10 Sierpnia: Ostatnie urzędowe doniesienia z Santanderu zwiastują nam dość niespodzianie, że wódz karolistowski Gomez, który przed kilku dniami cofnął się do Asturyi, znowu z większą siłą, podawaną na

5000 ludzi, do owiej prowincyi powrócił. General Iriarte, Gubernator wojskowy w Santanderze, żądał z tego powodu przysłania mu dwóch hiszpańskich regimentów z załogi tutejszej, chociaż tę już o jeden regiment zmniejszono, gdy szósty regiment angielskiego korpusu posiłkowego z przyczyny oświadczenia przeszło 400 ludzi, że dłużej nad rok jeden służyć nie będą, już prawie całkiem za zwinięty uważany być może. — Dnia 8. po obiedzie kusili się niektórzy zagorzali Liberaliści sanderescy o ogłoszenie tamże konstytucyi z 1812. roku, ale gdy gwardya narodowa oświadczyła, że każde podobne poruszenie gwałtem przytłumi, zaniechali swego zamiaru, i wszystko skończyło się na proklamacyi wydanej przez Gubernatora cywilnego, w której wielce pochwała lojalność gwardyi narodowej i mieszkańców wzywa do wspierania sprawy Królowej i teraźniejszej konstytucyi. — Gubernator wojenny w Santanderze otrzymał dn. 9go wiadomość, że Cordova, który jeszcze aż do przybycia swego następcy naczelnego dowództwo zatrzymał, obsadził wsie Sosillo, Vitorozlos, Carabeos i Celada de Mailantes, na jedną lub trzy godziny od Reynosy, która o 11 godzin od Santanderu leży. Karoliści pod Gomezem byli dnia 7go w okolicy Brezo i Zerbera de Pisuerge, tylko na kilka godzin od stanowiska Cordovy odlegli. General Evans już tak dalece zdrowie odzyskał, że na statku parowym „Comet“ odprawił małą podróż morską i Pułkownika Wyldego, jadącego do Pampelony, do Scoc odprowadził.

### Szwajcarya.

Powszechna gazeta szwajcarska umieściła następujące wyjątki z raportu Kommissyi sejmowej, ustanowionej do zbadania sprawy politycznych wychodźców: Raport o zabiegach wychodźców wyjęty jest z 42. aktów wiarogodnych, dostawionych przez władze szwajcarskie téjże Kommissyi. Jednym z najważniejszych jest raport rady policyjnej Zurychskiej do rządu tego kantonu. Dr. Rauschenplatt powrócił z Hiszpanii. Ułożył on był plan zbrojnego wtargnięcia w okolicy Czarnolasu (Schwarzwald) nie w nadziei pomyślnego skutku tegoż, lecz tylko aby teraźniejsze pokolenie w Niemczech z letargu obudzić i ciągle walkę przeciw tyranii ożywiać. Równocześnie utworzył mniemany Baron Eib pod Zurychem klub z 20—30 niemieckich wychodźców i rzemieślników. Obrady odbywały się przy zamkniętych drzwiach. Młoda jedna dziewczynka słyszała kilkakrotnie wyrażnie, jak się jeden pytał: Czy ten i ten (nazwiska



nie rozumiała) ma umrzeć? i jak wiele głosów na to odpowiedziało: Niech umrze. To i sfałszowanie paszportu Barona Eiba przyczyniło się do jego uwięzienia i zabrania papierów. Odkryto, że w różnych kantonach uorganizowano tajemne kluby Odmłodzonych Niemiec. Że w Grenchen ma się odbyć zgromadzenie mające ważne wydać uchwały. Że klub Zürichski działać pragnął, i że inne, już dosyć liczne kluby do tego także skłonność okazywały. Że tyrolskich rzemieślników do tego zachęcić miano. Że się żaden ślad nie znalazł związku Niemców z Francuzami, Włochami albo Polakami, ponieważ im Niemcy nie dowierzali. Że Odmłodzone Niemcy liczyły 18 klubów, na czele których stali przebiegli wychodźcy lub rzemieślnicy. Że wydział złożony z pięciu członków kierował sprawami każdego klubu. Że związki wzięły sobie za hasło: wolność, równość i ludzkość; że w tychże śpiewano pieśni republikańskie, i czytano i rozdawano pisma ulotne, wydawane powiększej części w drukarni Odmłodzonych Niemiec w Bielu; że się między niemi znajdowali śpięgi, których się strzegli. Że nareszcie mała garstka Szwajcarów w tych zabiegach udział miała, lecz tylko w ten sposób, że naczelnikom tychże przytułek dawała albo ich wspierała. To wydarzyło się szczególnie w Bielu, gdzie także drukarnia Odmłodzonych Niemiec była. Wszyscy członkowie związku przybrali fałszywe nazwiska. I tak nazywał się Eib Don Carlos, Rothenstein Hering, Raueschenplatt Kater, Jerzy Fein Maurer, Schüler Robert, Strohmejer Strohfritz, Mazzini Strozzi i. t. d. Raport wydziału sprawiedliwości kantonu Bernskiego z dnia 24. Czerwca o ujęciu Schülera i siedm znalezionych przy nim listów potwierdziły istnienie planu wkroczenia do Niemiec, wykryły stosunki Odmłodzonych Niemiec do Odmłodzonej Europy i tę okoliczność nareszcie, że dziennik: Odmłodzona Szwajcarya, jest organem tego związku.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Także i z departamentu bydgoskiego doszły nas doniesienia potwierdzające nasze uwiadomienie o obfitym żniwie. Nawet kartofle, których nieurodząju początkowo się obawiano, w ogóle dobrze się udały, i tylko kapusta z powodu mnostwa gąsienic znacznie ucierpiała. Owocu jednak mało mamy i sprzęt siana w ogóle mierny; podobnie

i sprzęt rzepaku bynajmniej oczekiwaniom nie odpowiadał. — Stan zdrowia między ludźmi pomyślny i śmiertelność mała, przecież tu i owdzie zdarzają się ospa i szkarlatyna. — W miesiącu Lipcu trzy osoby znalazły śmierć w nurtach wody, a 14 ogniów zniszczyło ogółem 165 budynków. Największą szkodę zrządził ogień w Białej pod Czarnkowem, gdzie 137 budynków stało się pastwą płomieni, i gdzie się także człowiek jeden spalił. — W handlu wełną pokazują się znowu spekulanci, którzy już teraz wełnę z następnego roku strzyży zakupują. Ceny żywności utrzymują się ciągle w równi. — W powiecie mogilnickim zjawiała się znowu miejscami niemal endemiczna tamże choroba pomiędzy drobiem. — Handel w ogóle bardzo upada i dla tego przemysł nie może być ożywiony. Sukiennicy z Trzcianki wystali na jarmark frankfortski nad Odrą na ś. Małgorzatę 1,800 postawów sukna i sprzedali wszystko. Oprócz tej ilości sukiennicy z departamentu bydgoskiego wyrobili w ciągu miesiąca Lipca 1504. postawów sukna i 220 postawów kałmuku, i z pierwszego gatunku sprzedali 706 postawów, a z drugiego 144. — Fabryka szkła w Ujściu znacznie rozprzestrzeniona, i obecnie tamże wyrabiają także białe i zwyczajne szkło na szyby w oknach. Żegluga ciągle jeszcze ożywiona. Do Bydgoszczy przybyło z Nakła 115 statków, a zamtąd wypłynęło znowu 87 statków i wysłano do Nakła 2,079 kłoców drzewa i belek i 1000 sztuk desek. — Żandarm Buchsinn z własnym niebezpieczeństwem życia d. 14. Lipca uratował jedną bliską utonienia kobietę. — Nowe budowle sądowe w Szubinie i Inowrocławiu niezadługo będą ukończone, a nowy budynek towarzystwa ziemstwa w Pile do tego stopnia wykończony, że dn. 1. Września zamieszkały będzie. — W Witkowie pod Gnieznem założono fundamenta do kościoła katolickiego a od budowanie kościoła ewangelickiego w Kwieci-szewie pod Mogilnem sporym postępuje zrokiem.

Gdański Statek parowy zawiera powieść o nader politowania godnym wypadku, t. j. o procedurze z czarownicą, wydarzonej w granicach państwa naszego. Miejsce, w którym się to wydarzyło, jest wprawdzie dosyć odległe, jest niem bowiem wioska rybacka Ceinowa, na półwyspie Heli, 4 mile od Nowego Miasta, ale zawsze przecież smutną jest rzeczą, że się coś podobnego za dni naszych i w naszej, pod względem oświaty na tak wysokim stopniu stojącej ojczyźnie, choć tylko



między wieśniakami i rybakami wydarzyć mogło. Dla przestrogi i nauki, jeżeli ich jeszcze potrzeba, umieszczamy tu powieść o tém. — W Ceinowie zachorował jeden z tamecznych mieszkańców. Gdy użycie wszystkich domowych i sympatycznych środków nie pomagało, udali się krewni chorego do pewnego, w tamtej okolicy mieszkającego cudownego lekarza i sławnego w tym względzie, nazwiskiem Kaminskiego, należącego do najniższej klasy ludu i trudniącego się potajemnem leczeniem, a mianowicie zdejmowaniem nader tu powszechnego kołtuna. Dnia 3. Sierpnia przybył ów Kaminski do chorego i początkowo używał naturalnych środków, lecz gdy te nie pomagały, twierdził, że oczarowanie jest przyczyną choroby. Z rozporządzenia zatem lekarza spędzano wszystkie baby ze wsi do domu chorego, aby Kaminski tę mógł między niemi poznać, która chorego sąsiada tego nieszczęścia nabawiła. Kobiety posłuszne wszystkie stanęły i Kaminski zawyrokował, że jedna dość podeszła wdowa, matka sześciorga dzieci jest czarownicą. Pozostałe kobiety puszczono do domu, tę zaś zatrzymano i wezwano ją, aby chorego niezwłocznie uleczyła. Zaklinała się ona naturalnie na wszystko, że jest niewinną, i że tego uczynić nie potrafi, ale nadaremno. Kilku drabów rzuciło się na nią bez dalszych wywodów i okropnie ją zbili; i choremu także kij podano, którym tenże dzielnie nieszczęśliwą chłostał ofiarę. Po złamaniu na niej kilku kii i gdy krew z niej pluściła (do tego stopnia bowiem miano ją bić, ażeby się przyznała), a ta nieszczęśliwa ani się do niczego nie przyznała, ani też chorego nie uleczyła, rzekł Kaminski, że ją plawić trzeba dla powzięcia pewnego przekonania, jako jest czarownicą. Sprowadzono zaraz statek, musiela wsięść weń, i wśród dzikich okrzyków radości zawieziono ją na otwarte morze. Tu nieszczęśliwą kobietę wrzucono w wodę i wkrótce wszyscy obecni przekonali się zupełnie że jest czarownicą, bo suknie przez niejaki czas pływały po wodzie. Z bojaźni śmierci przyznała się do winy i przyobiecwała, że chorego aż do godziny 12. dnia następnego od zadanej mu choroby uwolni. Zadowolnieni takowym wypadkiem podali zaraz na statku tej kobiecie święconego wina i odwieziono ją do domu. Domniemana czarownica mocno strzeżona była w domu chorego, bo nawet dzieci jej do niej nie wpuszczono, które rzewliwie płacząc biegały koło domu, w którym, jak się dowiedziały, matką ich tak okropnie dręczono; mimo zaś tego, że kilka z nich jest jeszcze bardzo małych, odpędzono

je niemiłosiernie i kijami bito. Nikt się nie zlitował nad temi niewinnemi istotami, bo dzieci czarownicy zdaniem ich nie zasługiwały na żadną litość. Oznaczona godzina zbliżyła się a czarownica obietnicy nie dotrzymała; choroba nie ustala. Niezwłocznie przywleczono struchlałą kobietę na nowo przed chorego, zbito jak dnia poprzedzającego, a gdy i to nic nie pomogło, zawieziono ją raz jeszcze na morze, wrzucono w wodę i ten oburzający przesąd życia ją pozbawił, bo teraz zanurzyła się w wodzie i utonęła w obliczu (podług niezupełnie pewnej jeszcze wiadomości) 8 ludzi. Sąd ujął już winowajców, mianowicie głównego łotra Kaminskiego, zasłużona kara z pewnością ich nie minie.

### OBWIESZCZENIE.

W Wiekowie pod Witkowem jest 150 sztuk tłustych skopów do sprzedania.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 25. Sierpnia 1836.                          | Papierami | Gotowizną |
|--------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Oblig. długu państwa . . .                       | 102½      | 101½      |
| Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 103½      | —         |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 104½      | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 103½      | —         |
| Szląskie . . . . .                               | —         | 106½      |

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 24. Sierpnia 1836.

|                                | Tal. | ęgr. | ten. | do | Tal. | ęgr. | ten. |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenvica . . . . .            | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 6    | —    |
| Żyto . . . . .                 | —    | 19   | —    | —  | —    | 20   | —    |
| Jęczmień . . . . .             | —    | 15   | 6    | —  | —    | 16   | —    |
| Owies . . . . .                | —    | 14   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Tatarka . . . . .              | —    | 24   | —    | —  | —    | 25   | —    |
| Groch . . . . .                | —    | 25   | —    | —  | —    | 26   | —    |
| Ziemiaki . . . . .             | —    | 7    | 6    | —  | —    | 8    | —    |
| Siana cetnar á 110 ff. . . . . | —    | 23   | —    | —  | —    | 24   | —    |
| Słomy kopa á 1200 ff. . . . .  | 3    | 20   | —    | —  | 3    | 25   | —    |
| Masła garniec . . . . .        | 1    | 14   | —    | —  | 1    | 15   | —    |